

Skansen archeologiczny nad jeziorem Świdwie. Koncepcja i plan rozwoju

Maksymilian Dzikowski – Szkoła Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego

Wprowadzenie

Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie koncepcji skansenu archeologicznego, który, na bazie źródeł ze stanowisk archeologicznych z okolic Szczecina oraz z wykorzystaniem miejscowych zasobów finansowych i kadrowych, przybliżyłoby życie codzienne w epoce kamienia. Prezentowana koncepcja jest wynikiem pracy w skansenie Ukranienland w Torgelow (2017), Muzeum Archeologicznym w Biskupinie (2019) oraz staży w Steinzeitpark Dithmarschen w Albersdorf (2017, 2018). Kolejno zostaną omówione: zarys historyczny skansenów, koncepcja skansenu nad jeziorem Świdwie oraz działania zrealizowane dotychczas we współpracy między Instytutem Historycznym Uniwersytetu Szczecińskiego a Transgranicznym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej (TOEE) w Zalesiu, wskazanym przez Gminę Police jako partner do realizacji zadania.

Rozwój skansenu jako osobnej formy ekspozycji trwa już ponad stulecie. Mimo upływu czasu trudno o jego jednoznaczną definicję. Osobny problem stanowi również przypisanie jego licznym odmianom jednako-wej funkcji. Współcześnie, wobec powszechnej wirtualizacji coraz liczniejszych aspektów życia, pobyt w skansenie przestaje być jedynie wyprawą na „wyspę innej czasowości”, lecz staje się okazją do kontaktu z samą rzeczywistością, obfitującą w wyzwania i przygody coraz mniej dostępne w skomputeryzowanym i sterylnym świecie. W ten sposób skansen jawi się jako szansa na powrót do rzeczy, jeżeli nie do samej nieredukowalnej rzeczywistości. W przestrzeni skansenu (nie tylko archeologicznego, lecz skan-

senu w ogóle) każda rzecz jest czymś wyjątkowym nie tylko poprzez swoją (mniejszą lub większą) dawność i odmienność, ale i przez fakt wytworzenia jej ręcznie, nie przez fabryczną maszynę, lecz przez konkretnego człowieka. Wielu z tych ludzi – rzemieślników, edukatorów – można spotkać w samym skansenie i nawiązać z nimi bezpośredni kontakt. W takim ujęciu skansen oferuje nie tylko rzeczywistość niejako zatrzymaną w kadrze, lecz przywraca rzeczom i relacjom ich wagę i unikatowość. Poprzez bogactwo i łatwość do adaptacji ofertę warsztatową jest również odpowiedzią na negatywne skutki, jakie przyniosły edukacja zdalna i pandemiczny *lockdown*.

O zapotrzebowaniu na atrakcje rodzaju „żywej historii” świadczy otwieranie nowych skansenów oraz rozbudowywanie i poszerzanie oferty już istniejących. Sferą, zainteresowanie którą cały czas wzrasta, są szkolenia i wyjazdy survivalowe. Na zapotrzebowanie pośrednio wskazuje także popularność produktów drugiego rzędu, takich jak np. osadzone w stylistyce historycznej seriale telewizyjne czy gry komputerowe. Można zatem przypuszczać, że im więcej usług i doświadczeń (przygody, podróży) będzie przenoszonych do strefy wirtualnej i/lub on-line, tym zapotrzebowanie na kontakt z realnością będzie wzrastać. O ile więc jeszcze 10 czy 20 lat temu skansen archeologiczny był poddawany krytyce jako symulakrum, dziś należy stwierdzić, że mimo oczywistych wad, zaprasza do rzeczywistości niedającej się bardziej zredukować, bo do rzeczywistości *jako takiej*, a nie metarzeczywistości obrazu czy – dalej – komputerowej symulacji.

Rozwój tego rodzaju instytucji w samej Polsce w ciągu ostatnich 30 lat pokazuje, że niniejsza forma ekspozycji sprzyja poszukiwaniu nowych rozwiązań i sposobów prezentowania treści. Od ukazywania autentycznego obiektu – budynku, sprzętu itd., poprzez lekcje muzealne i animację z wykorzystaniem historycznych strojów, aż do całkowitego zanurzenia turysty w skonstruowaną przeszłość, skansen przedstawia szerokie możliwości, będące odpowiedzią na zmieniające się potrzeby i oczekiwania. Przeszłość – według oczekiwań turystów – nie może być skondensowaną informacją. To, czego poszukuje się, to możliwość doświadczenia jej. Nauka przez obserwację i czynny udział dają możliwość stworzenia różnorodnej oferty, w tym uwzględniającej różne modele nauki i ewentualne ograniczenia. W ten sposób przemyślana oferta skansenu (wsi, archeologicznego itd.) jest atrakcyjna także dla osób z niepełnosprawnościami.

Niniejsza tematyka stanowiła podstawę pracy magisterskiej pisanej na kierunku menedżer dziedzictwa kulturowego pod kierunkiem prof. Radosława Skryckiego i obronionej 21 marca 2022. Tekst prezentowany tutaj stanowi wybór najważniejszych założeń zawartych w niepublikowanym szkicu, będącym rozwinięciem głównego tematu pracy, powstałego po obronie na podstawie rozmów z pracownikami Instytutu Historycznego.

Przed omówieniem koncepcji warto wspomnieć o dwóch kwestiach istotnych zarówno dla pełnego zrozumienia zjawiska skansenu w jego wymiarze historycznym, jak i dla jego aktualnej sytuacji i perspektyw rozwoju. Kwestie te to historia oraz nazewnictwo.

Zarys historii skansenów

Skanseny tradycyjne

Jako forma fachowej ochrony i ekspozycji zbiorów – zabytków architektury, zwłaszcza wiejskiej – skansen sięga przełomu XIX i XX w. W tym czasie ten rodzaj ekspozycji wyszedł poza prywatne inicjatywy i – poprzez odwoływanie się do tradycji, a szerzej – etnosu lub ludu – zyskał opiekę rozwijających się państw narodowych. Jako sama idea, skansen jest jednak znacznie starszy. Mimo że nie bez zastrzeżeń, jego początków można doszukiwać się w nowożytnych „miniaturach świata”, w tym modelach, jakim był np. Meierhof, stworzony dla pomorskiego księcia Filipa II. Kolejnym istotnym krokiem są zespoły budynków stylizowane na wiejskie, traktowane jako dekoracja sentymentalnych, sielankowych przypałacowych ogrodów¹.

Nieodległa od przyjętej obecnie, koncepcja skansenu jako ekspozycji wiejskiej architektury pojawia się w ostatnich latach w. XVIII. Ekspozycja taka, według pomysłodawcy, Karla (Charlesa) Victora de Bonstetena, miała stanowić rodzaj „ogrodu angielskiego na brzegu morza, w czarnym lesie świerkowym”². Dla upowszechnienia się tego rodzaju prezentacji, ale

1 Zob. J. Czajkowski, *Muzea na wolnym powietrzu w Europie. Historia – dzień dzisiejszy – perspektywy*, Rzeszów–Sanok 1984, s. 12.

2 K.W. v. Bonstetten, *Neue Schriften*, Kopenhaga 1799, s. 38, za: R. Wildhaber, *Der derzeitige Stand der Freilichtmuseen in Europa und in USA*, „Bayerisch für Volkskunde” 1, 1959, za: J. Czajkowski, dz. cyt., s. 12.

i rozwoju jej teoretycznych założeń, miały także wystawy światowe, prezentujące nie tylko najnowsze osiągnięcia przemysłu, lecz także – w tym poprzez imitacje budynków i malowane panoramy – codzienne życie w wybranych okolicach. O złożoności, ale i barwności tego typu przedstawień świadczą listy polskiego korespondenta Agatona Gillera, który, będąc świadkiem wystawy światowej w Wiedniu w r. 1873, opisał oglądane przez siebie ekspozycje. Obok prezentacji budownictwa przemysłowego i wiejskiego dostępne były także przykłady miejsc niezwyklej, oddziałujących na wyobraźnię widzów, takie jak replika egipskiego grobowca oraz krajobrazy Syberii³. Niezależnie od wystaw światowych, pierwsze próby samodzielnej (oddolnej) konserwacji i relokowania niszczonej architektury drewnianej były podejmowane od lat 40. XIX w. i w początkowym okresie były charakterystyczne dla krajów skandynawskich: Norwegii i Szwecji⁴.

Eponimiczny Skansen, któremu język polski zawdzięcza nazwę tego rodzaju obiektów ogółem, został otwarty w Sztokholmie w r. 1891 i stanowił część istniejącego już muzeum etnograficznego. Pomysłodawcą przedsięwzięcia był Artur Hazelius, który pierwszą ekspozycję o zbliżonych założeniach utworzył jeszcze w r. 1872 pod nazwą Szwedzkiej Kolekcji Etnograficznej. W r. 1880 Kolekcja została przemianowana na Muzeum Nordyczne i w r. 1883 otrzymała wsparcie państwowe. Zatem o ile „skansen” stanowił jedynie rozszerzenie dotychczasowych zbiorów, to właśnie ten nowy sposób ich eksponowania należy uznać za najistotniejszy.

Samo słowo „skansen”, w języku szwedzkim oznaczające „szaniec”, przeszło do języka polskiego, a jego użycie już w początkowym okresie rozwoju nowego typu muzeum stało się powszechne. Propozycje zastąpienia go rodzimym terminem, jako najbardziej związane i szeroko rozpoznawane w tym przez nie-specjalistów, słowo „skansen” pozostaje w użyciu do teraz⁵. Warto jednak nadmienić, że w językach europejskich za bardziej odpowiednie uznaje się określenie „muzeum na wolnym powietrzu” (*open-air museum*, *Freilichtmuseum* itd.), które pod wieloma względami wydaje

3 Zob. A. Giller, *Polska na Wystawie Powszechnej w Wiedniu 1873 r. Listy Agatona Gillera*, Lwów 1873, s. 129–130, 141, 71–72, 79–81.

4 Zob. J. Czajkowski, dz. cyt., s. 20.

5 R. Tubala, J. Święch, *Nazewnictwo muzeów na wolnym powietrzu w Polsce: między poprawnością naukową a świadomością potoczną*, „Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu” 3, 2012, s. 12.

się bardziej adekwatne od zakorzenionego w polszczyźnie „skansenu”. Mimo że kontrowersje wokół nazwy „skansen” pozostają cały czas aktualne, zwłaszcza w odniesieniu do skansenów archeologicznych, poprzez czytelność tego terminu, lecz nie bez świadomości istniejącej krytyki, w niniejszym tekście będę korzystał właśnie z niego.

Skanseny archeologiczne

Muzeum na wolnym powietrzu omawiane wyżej to przede wszystkim muzeum tradycyjnej architektury wsi i małego miasteczka, współczesnych lub sprzed kilku pokoleń. Inaczej prezentuje się sytuacja skansenów archeologicznych, będących tematem niniejszego opracowania. W przypadku obiektów przybliżających dziedzictwo poznawane dzięki źródłom i metodom właściwym archeologii, powstały one niedługo po zainicjowaniu ruchu skansenowskiego (r. 1891 – otwarcie szwedzkiego Skansenu, r. 1922 – otwarcie muzeum palafitów z epok kamienia i brązu nad Jeziorem Bodeńskim⁶). W ich funkcjonowaniu można wyróżnić co najmniej trzy prawidłowości: 1) opierają się głównie na rekonstrukcjach, nie na oryginalnych budowlach; 2) względem skansenów wsi obejmują znacznie szerszy zakres czasu; 3) prezentowana w nich narracja nie dotyczy zwykle konkretnych zabytków (artefaktów), lecz ogółu życia codziennego (typowa osada z charakterystycznym dla wybranej epoki zestawem narzędzi, sprzętów itd.). Odwoływanie się do rekonstrukcji, tworzonych z wykorzystaniem tak źródeł archeologicznych, jak i etnograficznych analogii, było przedmiotem krytyki jako niezgodne z podstawami ruchu skansenowskiego, zorientowanego na zachowanie istniejącej architektury, nie zaś – tworzenie imitacji⁷. Mimo głosów sprzeciwu ze strony środowiska skansenologów, rekonstrukcje zostały poparte w Deklaracji Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM) już w roku 1956⁸.

6 Zob. *Pfalbauten Unteruhldingen*, <https://www.pfalhbauten.de/ueber-uns> (dostęp 4.11.2021).

7 Zob. J. Czajkowski, *Formy i metody ekspozycji w muzeach skansenowskich*, w: *Muzea skansenowskie w Polsce*, red. J. Czajkowski i in., Poznań 1979, s. 20–21, 65, 100.

8 Zob. Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, *Deklaracja ICOM z 1956 roku dotycząca muzeów na wolnym powietrzu*, <https://www.muzeaskansenowskie.eu/deklaracja-icom-z-1956-roku-dotyczaca-muzeow-na-wolnym-powietrzu/> (dostęp 28.01.2022).

Aktualnie skanseny archeologiczne stanowią ważną kategorię na tle skansenów ogółem, o zainteresowaniu nimi świadczy otwieranie nowych obiektów. Mimo odmiennej oferty (lecz czy rzeczywiście odmiennej dla turysty?), ich działanie wykazuje szereg podobieństw do tych tradycyjnych, włączając w to kwestie techniczne i prawne, takie jak konserwacja obiektów i ich uprzystępnianie dla zwiedzających (przepisy BHP, dostępność dla osób ze szczególnymi potrzebami), po merytoryczne, takie jak np. animacja i organizacja lekcji muzealnych. Poniżej przedstawiam koncepcję utworzenia skansenu archeologicznego, jaki mógłby powstać przy współpracy Instytutu Historycznego US oraz powiatu polickiego i którego budowa przyczyniłaby się do obopólnych korzyści.

Koncepcja skansenu

Lokalizacja

Jako miejsce pod budowę skansenu została wybrana okolica jeziora Świdwie. Wśród czynników decydujących o wyborze tej właśnie lokalizacji można wymienić co najmniej cztery: źródła, krajobraz, istniejącą ofertę oraz położenie przy granicy Niemiec.

Od roku 1980 w okolicach jeziora Świdwie prowadzone były badania archeologiczne, rozpoczęte przez prof. Dobrochnę Jankowską (UAM), a kontynuowane przez prof. Tadeusza Galińskiego (PAN). Wynikiem badań było rozpoznanie osadnictwa od schyłkowego paleolitu do mezolitu. Zdaniem T. Galińskiego – bez wchodzenia w polemikę – znaleziska wskazują na istnienie w Bolkowie mezolitycznej „wioski” oraz świadczą o istnieniu tam „sanktuarium szamańskiego” (określenie autora badań, T.G.)⁹. Te interpretacje zostały opublikowane w prasie popularnonaukowej i mogą stać się punktem wyjścia dla zbudowania interesującej i przyciągającej turystów narracji¹⁰.

9 Zob. T. Galiński, *Wioska łowców mezolitycznych w Bolkowie nad Jeziorem Krynickim na Pomorzu Zachodnim. Próba rekonstrukcji*, „Archeologia Polski” 62, 2017, s. 39.

10 Zob. T. Galiński, *Sanktuarium szamańskie z okresu mezolitu w Bolkowie nad jeziorem Świdwie na Pomorzu*, „Archeologia Polski” 60, 2015, s. 93; Nauka w Polsce, *Okno w pradziejowe wierzenia – sanktuarium z Bolkowa*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C408934%2Cokno-w-pradziejowe-wierzenia--sanktuarium-z-bolkowa.html> (dostęp 9.02.2022); Nauka w Polsce,

Z uwagi na wysokie walory krajobrazowe, jezioro Świdwie stanowi popularną destynację turystyczną. Jest miejscem dobrze znanym turystom zainteresowanym aktywnym wypoczynkiem. Jako rezerwat przyrody, obszar wokół jeziora jest objęty ochroną, przez co stanowi odpowiednie tło dla skansenu prezentującego życie w nieuprzemysłowionym i mniej zmienionym przez człowieka świecie. W takim ujęciu zarówno skansen i rezerwat przyrody można traktować jako formę upamiętnienia, swoiste „miejsca pamięci” opierające się urbanizacji i stanowiące kontrast dla współczesnego miasta.

Przestrzeń wokół jeziora została zagospodarowana na potrzeby rekreacji i obserwacji ornitologicznych – w r. 1995 powstała tam wieża widokowa (nieczynna od r. 2019). Przygotowane jest także miejsce na ognisko. W okolicy jeziora, w granicach dwóch różnych gmin, istnieją dwa ośrodki edukacyjne: w gminie Dobra – podlegający pod dyrekcję rezerwatu Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny, a w gminie Police – Transgraniczny Ośrodek Edukacji Ekologicznej, włączony w struktury Miejskiego Ośrodka Kultury w Policach. TOEE, istniejący od r. 2013, cieszy się dużym zainteresowaniem. Jego główną ofertę stanowią pokazy i warsztaty zorientowane wokół ekologii i nauk przyrodniczych: fizyki, chemii, astronomii. Popularność okolic jeziora oraz obu ośrodków pozwala sądzić, że przynajmniej część przybywających tam gości byłaby zainteresowana ofertą położonego w okolicy skansenu. Dłuższy pobyt (turystów lub zaproszonych edukatorów w skansenie) umożliwiłby Dworek przy Świdwiu.

Położenie jeziora przy granicy Niemiec stwarza naturalne warunki do współpracy transgranicznej, w tym do promocji transgranicznego ruchu turystycznego. Organizowanie w skansenie imprez popularnonaukowych o zasięgu międzynarodowym, jak np. Europejskie Zgromadzenie w Epoce Kamienia (European Stone Age Gathering), organizowane od 2017 r. w różnych skansenach archeologicznych w Europie Północnej (Niemcy, Holandia, Dania), pozwoliłoby przyciągnąć turystów z zagranicy, a tym samym korzystnie wpłynąć na rozwój okolicznych miejscowości, w tym przygranicznej wsi Stolec. Nie bez znaczenia jest także możliwość organi-

Włócznia sprzed 9 tys. lat – unikatowe odkrycie pod Szczecinem, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C411189%2Cwlocznia-sprzed-9-tys-lat---unikatoweodkrycie-pod-szczecinem.html> (dostęp 9.02.2022).

zacji dwustronnych projektów, realizowanych z wykorzystaniem funduszy INTERREG.

Przyjmuję, że skansen archeologiczny może powstać w sąsiedztwie już istniejących obiektów o rozpoznanym potencjale turystycznym. Jak zostanie to omówione szerzej w dalszej części tekstu, zakładam, że przynajmniej w początkowej fazie działalności można i powinno się korzystać z nich jako „zaplecza”, zwłaszcza w kwestiach pozamerytorycznych, a kluczowych dla sprawnego funkcjonowania. W przypadku budowy samodzielnego obiektu w dłuższej perspektywie za niezbędne uważam wykorzystanie energii odnawialnej i w miarę możliwości zapewnienie mu niezależności energetycznej.

Tematyka skansenu

Wybór epoki kamienia, jako tej prezentowanej w proponowanym skansenie, jest podyktowany czterema czynnikami: dostępnością źródeł, ekologią, popularnością oraz apolitycznością.

Przy założeniu, że skansen powinien powstać w miejscu, którego potencjał turystyczny został już rozpoznany i jest wykorzystywany, jezioro Świdwie należy uznać za lokalizację odpowiednią pod wieloma względami. Jak wspomniałem wyżej, zabytki pozyskane na stanowiskach wokół jeziora świadczą o dużej wadze tamtego miejsca dla ówczesnych społeczności i pozwalają odtworzyć nie tylko kulturę materialną, lecz także – z pewnymi uzasadnionymi zastrzeżeniami – duchową. Przy uwzględnieniu analogii składa się to na stosunkowo bogaty i przekonujący obraz, warty popularyzacji z wykorzystaniem sprawdzonych, lecz podatnych na rozwój narzędzi.

Zagadnieniem, które nabiera coraz większego znaczenia, jest relacja człowieka i środowiska. Wydaje się, że epoka kamienia pozwala te relacje dobrze zobrazować, jak również – poprzez analogię do ówczesnych zjawisk – odnieść się do zmian obserwowanych współcześnie. W żadnym wypadku taki wybór nie służyłby kreowaniu wizji „utraconego raj” (oraz jego mieszkańca – „szlachetnego dzikusa”), lecz przeciwnie – posłużyłby do rzeczowego omawiania relacji przyrody i człowieka jako z jednej strony zależnego od niej, z drugiej – zdolnego do długofalowego oddziaływania na nią. Opowieść o relacji ludzi i środowiska uzupełniałaby program ist-

niejącego już i działającego na rzecz upowszechnienia wiedzy przyrodniczej TOEE. Szerzej – wpisywałaby się w kontekst rezerwatu przyrody oraz Polic jako „zielonej gminy”.

Kolejnym czynnikiem jest popularność epoki kamienia w środowisku odtwórców oraz wśród turystów. Należy zauważyć, że wobec nasycenia oferty edukacji historycznej treściami związanymi ze średniowieczem, „ucieczka” w odległe prądieje może okazać się interesującą odmianą nie tylko dla turystów, lecz także dla rekonstruktorów. Obserwując rozwój skansenów prezentujących tę epokę, jak również poświęconych jej produktów kultury popularnej, można sądzić, że w ciągu kolejnych 10 lat stanie się ona rozpoznawalna tak, jak obecnie rozpoznawalne jest wczesne średniowiecze. Bardzo możliwe, że do wzrastającej popularności epoki kamienia przyczynia się przypisywana jej atmosfera „pierwotnego raju”, kojarzona z nią tym bardziej, im wyraźniej mówi się o aktualnym kryzysie klimatycznym.

Powiązana z tym czynnikiem jest również apolityczność tej epoki. Przez apolityczność rozumiem tutaj fakt, że jako najbardziej odległa w dziejach człowieka, epoka kamienia jest najmniej uwikłana w spory etniczne, tożsamościowe, historyczne itd. Inaczej niż średniowiecze, nie stanowi punktu wyjścia dla dyskusji, w których bieżąca polityka rzutuje na rzeczywistości minione. To sprawia, że skansen poświęcony tej epoce może przyczynić się do budowania narracji na podstawie tożsamości wykraczających poza perspektywę państwa narodowego, lecz przeciwnie – sięgających do perspektywy z jednej strony lokalnej, w duchu „małej ojczyzny”, a z drugiej – ogólnoeuropejskiej czy nawet globalnej. Wobec obserwowanych współcześnie masowych migracji (ekonomicznych, politycznych lub wymuszonych wojną) oraz rozpadu tradycyjnych tożsamości, opartych na pochodzeniu etnicznym, narodowości lub wierze, budowanie nowych narracji sięgających do podstaw wspólnych wielu kulturom wydaje się korzystne, jeżeli nie wręcz wskazane.

Finansowanie

W niniejszym projekcie przewiduję pięć źródeł finansowania: subwencje, granty, wpływy z działalności, wpływy od sponsorów oraz zbiórki publiczne.

Podstawowym, lecz nie najważniejszym, źródłem finansów powinny być środki publiczne przyznawane w ramach subwencji samorządom i jednostkom szkolnictwa wyższego. W przypadku wybranej lokalizacji byłyby to więc Gmina Police lub Dobra (powiat policki ogółem) oraz Uniwersytet Szczeciński, ewentualnie także Miasto Szczecin. Zakładam, że na początkowym („rozruchowym”) etapie działalności pozyskane w ten sposób środki powinny pokrywać koszt utrzymania co najmniej jednego pracownika (studenta lub absolwenta Uniwersytetu), do którego zadań będzie należało opowiadanie o skansenie (rekonstrukcji) oraz oprowadzanie po nim i po wystawie złożonej z replik zabytków. Od początku należy dążyć do tego, by ten etap był możliwie krótki i by dostępne środki umożliwiły rozbudowę kadry o kolejne osoby.

Kolejnym źródłem są granty. Zakładam, że większe wydarzenia powinny być finansowane w ramach środków pozyskanych z zewnątrz, zwłaszcza z funduszy MKiDN oraz Województwa Zachodniopomorskiego. Przyjmuję, że po uzyskaniu płynności finansowej w perspektywie kilku lat, wskazane będzie złożenie wniosku, który umożliwiłby a) utworzenie 3–4 etatów na okres np. 2 lat; b) rozbudowę skansenu o kolejne rekonstrukcje oraz osobny i samodzielny budynek pełniący funkcję biura, sali muzealnej, dydaktycznej itp. Dla długoterminowego funkcjonowania skansenu w początkowej fazie jego rozwoju bardzo ważne będzie skorzystanie ze środków dostępnych w ramach programu INTERREG i/lub Funduszy Norweskich. Z uwagi na charakter programu, korzystanie ze środków INTERREG wiązałoby się z zacieśnieniem współpracy z partnerskimi instytucjami po stronie niemieckiej i stanowiłoby tym samym oczekiwany kierunek rozwoju.

Trzecim źródłem są wpływy z działalności. Przyjmuję, że od początku skansen powinien być nastawiony na generowanie przychodów, tak aby przynajmniej pewien procent wpływów pochodził z jego działalności i już na początkowym etapie wystarczył na pokrycie kosztów np. doraźnych napraw, zakupu materiałów, w tym materiałów do zajęć w ramach warszta-

tów (lekcji muzealnych). Źródłem wpływów byłyby opłaty za wstęp oraz za udział w warsztatach dla grup zorganizowanych.

Czwartym źródłem są wpływy od sponsorów. W moim rozumieniu te wpływy nie powinny stanowić kluczowej części budżetu, lecz powinny być pożytkowane zwłaszcza przy organizacji dużych imprez, adresowanych do dużej liczby odbiorców.

Ostatnim ze źródeł finansowania skansenu mogą być zbiórki publiczne, organizowane z wykorzystaniem dedykowanych platform internetowych. Zakładam, że to źródło finansowania przy planowaniu budżetu nie może być brane pod uwagę, a pochodzące z niego środki powinny być wykorzystywane do tworzenia oferty dodatkowej, lecz nie podstawowej, bazującej na wpływach określonych w umowach z konkretnymi podmiotami.

Kadra

Wśród pracowników skansenu wyróżniam dwie kategorie: studentów lub absolwentów Uniwersytetu Szczecińskiego (lub innych) oraz osoby z okolicznych miejscowości.

Udział studentów archeologii jest rozwiązaniem sprawdzonym choćby w Muzeum Archeologicznym w Biskupinie, gdzie nie tylko odbywają oni praktykę muzealną, lecz także wykonują pracę zarobkową. W związku z ograniczonym budżetem przyjmuję, że w początkowym okresie w popularyzację włączone będą 1–2 osoby, przebywające w skansenie w wyznaczonych dniach oraz podczas wydarzeń masowych. Udział tego rodzaju powinien być finansowany w ramach stałego budżetu na bazie subwencji. Utworzenie większej liczby etatów powinno być następstwem uzyskania grantu umożliwiającego zapewnianie odpowiedniego wynagrodzenia przez kilka lat. W oczywisty sposób będzie to odpowiedzią na rozwój i popularność skansenu na pierwszym etapie działalności. Przy rozwoju współpracy z Niemcami rozwiązaniem wartym uwagi byłoby skierowanie potencjalnego pracownika skansenu (np. absolwenta studiów licencjackich lub magisterskich) na co najmniej 6-miesięczną praktykę w niemieckiej instytucji partnerskiej o podobnym profilu. Zakładam, że rozpoczęcie praktyki powinno zbiec się z zagospodarowaniem środków, które umożliwiłyby zatrudnienie takiej osoby po jej odbyciu. Docelowo przewiduję stałą obecność

3–4 edukatorów. Liczba oraz charakter zadań będą wynikać z dostępnego obszaru, ilości obiektów oraz liczby i oczekiwań samych zwiedzających.

Osobną grupę stanowią osoby pochodzące z okolicznych miejscowości. Zakładam, że nawet bez wykształcenia kierunkowego ich zadania nie musiałyby ograniczać się do zadań technicznych czy biurowych. Za najważniejsze uważam troskę o rozwój skansenu oraz świadomość, jaką wartość przedstawia w tym zakresie samodzielna praca (w tym nad poszerzaniem własnych kompetencji). W całym projekcie za podstawę przyjmuję, że skansen nie jest czymś *danym z zewnątrz*, lecz jest jakością *wypracowaną* w przez zaangażowanie osób reprezentujących różne środowiska. Podobnie jak dla edukatorów-studentów, zakładam, że zatrudnienie pracowników z okolicznych miejscowości musi wynikać z zapotrzebowania oraz kierunku rozwoju skansenu.

Ponieważ skansen ma działać jako instytucja na rzecz rozwoju regionu, udział pracowników z zewnątrz – np. zapraszanych na wydarzenia cykliczne gości – nie powinien być zbyt duży i stanowić wyłącznie uzupełnienie dla zasobów posiadanych na miejscu.

Aktywności i planowane działania

Wzorem podobnych instytucji, przewiduję podział oferty na trzy kategorie: ofertę dla 1) turystów, włączając w to ofertę stałą oraz cyklicznie organizowane tematyczne wydarzenia masowe; 2) specjalistów z zewnątrz: archeologów i rekonstruktorów; 3) lokalnych mieszkańców.

Budowa oferty stałej, adresowanej do turystów, dzieli się na dwa etapy: przed zatrudnieniem więcej niż jednego pracownika oraz po tym. Zakładam, że dla rozpoczęcia działalności skansen musi posiadać a) wystawę stałą, prezentującą życie łowców-zbieraczy w świetle zabytków (replik); b) rekonstrukcje: szałas, ziemianki itp. w liczbie co najmniej 3 obiektów (jako przykłady zob. ryc. 4–9). W początkach działalności oferta ograniczałaby się do oprowadzania po wystawie oraz rekonstrukcji w wyznaczone dni miesiąca i/lub po wcześniejszym umówieniu terminu. Po zatrudnieniu kilku edukatorów oferta zostanie wzbogacona o pokazy codziennego życia, realizowane w formie: a) animacji, b) lekcji muzealnych dla turystów indywidualnych i grup zorganizowanych po wcześniejszym umówieniu.

Jeżeli edukatorzy będą przebrani w stylizowane stroje, będą one musiały być uszyte z wykorzystaniem materiałów i środków wyłącznie takich, jakie były dostępne w odtwarzanej epoce. Podyktowane jest to tym, że w warunkach muzeum na wolnym powietrzu eksponatem jest także sam strój. Edukacji służy samo noszenie go.

Drugą część stanowią wydarzenia tematyczne. Wydarzenia takie będą realizowane w pewnych stałych odstępach czasu i będą prezentować różnego rodzaju aktywności związane z codziennym życiem w epoce kamienia. Specyficzny charakter tego rodzaju imprez umożliwi wyjście poza ramy czasowe narzucone przez podstawowe rekonstrukcje na miejscu, a więc wyjście poza paleolit i mezolit do neolitu lub nawet – biorąc pod uwagę widowiskowy charakter metalurgii – eneolitu i wczesnej epoki brązu. Wydarzenia tego rodzaju mogą i powinny być okazją do tworzenia sieci współpracy między instytucjami poprzez zapraszanie przedstawicieli innych ośrodków. Przyczyni się do nie tylko do wymiany kontaktów, lecz także zapewni większą dynamikę, a tym samym – umożliwi przekazanie turystom bardziej atrakcyjnego produktu.

Obok oferty przeznaczonej do turystów, osobny rodzaj stanowi ta adresowana do specjalistów, zwłaszcza do archeologów, prowadzących badania eksperymentalne, oraz rekonstruktorów. Współpraca, jaką proponuję, to udostępnienie przestrzeni skansenu na realizację projektów w odtworzonych warunkach. Fotografie i filmy, stanowiące dokumentację tego rodzaju działań, w naturalny sposób staną się wizytówką obiektu i posłużą do jego promocji wśród turystów oraz umożliwią tworzenie wizerunku skansenu jako miejsca otwartego na współpracę.

Ostatni rodzaj oferty stanowi ta przeznaczona dla mieszkańców okolicznych miejscowości. Jest dla mnie istotne, aby obiekt służył nie tylko popularyzacji nauki czy generowaniu zysków, lecz był miejscem rekreacji dla osób z jego najbliższego sąsiedztwa. Poprzez rekreację rozumiem tutaj wypoczynek w otoczeniu zrekonstruowanych obiektów, a nawet ewentualne korzystanie z części wyposażenia. Tym samym stanowiłoby to powrót do samych początków tego rodzaju ekspozycji, służących nie tyle nauce, co dekoracji, umieszczonej na terenie posiadłości lub zaaranżowanego parku. Taki zwrot nie oznacza tu bynajmniej odrzucenia naukowej wartości, lecz raczej oddanie do dyspozycji społeczeństwu tego, co – już poprzez cel popularyzacji – stanowi wspólne i wspólnie użytkowane dobro.

Przykładowe lekcje muzealne i sugerowane zaplanowanie przestrzeni

Przewiduję, że oferta skansenu będzie opierać się na cyklicznie organizowanych imprezach, adresowanych do możliwie szerokiego grona odbiorców. Za istotne uważam, by nie ograniczać się tylko do edukacji dzieci i młodzieży, lecz również uwzględnić w działaniach dorosłych, odbierających informacje w sposób odmienny, zdolnych poprzez posiadaną wiedzę i/lub doświadczenie do przyjmowania treści będących poza uwagą lub poznawczymi potrzebami dziecka. Poniżej prezentuję streszczenia lekcji muzealnych, które odbywałyby się w scenerii oraz z wykorzystaniem wyposażenia skansenu. W ich ramach przewiduję różny charakter aktywności oraz zaangażowania uczestników.

1. Dzień w obozowisku. Uczestnicy (grupa zorganizowana), podzieleni na podgrupy, w odpowiednio zaaranżowanej przestrzeni (rekonstrukcjach obiektów) poznają zajęcia takie jak: 1) rozpalanie ognia; 2) wyplatanie plecionek i sieci; 3) lepienie z gliny; 4) szycie skór; 5) obróbka kamienia (cięcie, rycie, szlifowanie); 6) malowanie z wykorzystaniem mineralnych pigmentów (ochry). Wykonywanie narzędzi z krzemienia – tylko pokazy, bez aktywnego udziału uczestników (ryzyko skaleczeń). Przy założeniu, że liczba obiektów wynosi 3, na 1 obiekt przypadają 2 „stanowiska” do nauki rzemiosł. Każde stanowisko obsługuje co najmniej 1 edukator.
2. Uczta w obozowisku. Rozszerzenie podstawowej oferty przedstawionej powyżej. Wydarzenie całodniowe. Celem wszystkich zajęć jest przygotowanie uczty – „historycznego” poczęstunku dla samych uczestników. Nauka poszczególnych rzemiosł jest traktowana jako przygotowanie do niej. Wydarzenie kończy się wspólnym przygotowaniem posiłku z wykorzystaniem (gotowych) sprzętów i składników takich, jakie były dostępne w omawianym okresie.
3. Rozpoznawanie roślin i tropów zwierząt (we współpracy z leśnikami i/lub pracownikami TOEE). Po prelekcji, prowadzonej przez specjalistów, pod ich opieką uczestnicy udają się do lasu, gdzie uczą się rozpoznawać rośliny oraz (zaaranżowane lub prawdziwe) tropy zwierząt. Orowadzeniu towarzyszy opowiadanie nt. ekologii oraz porównanie warunków środowiska współczesnego do tego w różnych okresach historycznych. Niniejsza lekcja może stanowić uzupełnienie lekcji nr 2.

4. Noc w obozowisku (wydarzenie całodobowe). Celem uczestników jest zapewnić sobie komfortowy nocleg w obozowisku z wykorzystaniem metod i środków dostępnych w epoce kamienia. Przez cały dzień uczestnicy poznają podstawowe umiejętności (zob. lekcja „dzień w obozowisku”), po czym (w dostępnym zakresie) wykorzystują je w praktyce. Istotne, by lekcja nie miała charakteru „szkoły przetrwania”, lecz – przeciwnie – wszystko, w co uczestnicy są zaangażowani, ukazywała jako ówczesną codzienność.

Przewiduję, że w celu skutecznego prowadzenia lekcji muzealnych oznaczających się nie tylko wiarygodnością, ale i immersyjnością (możliwością „zagłębienia” czy „zanurzenia się” w wykreowaną rzeczywistość, w tym przypadku epoki kamienia), skansen musi umożliwiać umowne wyjście poza współczesne realia, poprzez umiejętne zaplanowanie przestrzeni wywoływać i podtrzymywać wrażenie choćby chwilowego przebywania jeżeli nie w innym czasie, to odmiennej przestrzeni. Nie proponuję jednak oszukiwania gości skansenu, kreowania łatwej do przejrzania iluzji, lecz jedynie stworzenie warunków takich, które umożliwią koncentrację na danej przeszłej epoce, a poprzez to – na narracji o niej. W moim odczuciu środkami ku temu jest m.in. oddalenie skansenu od współczesnych zabudowań, dróg i urządzeń (w tym od hałasu pojazdów i maszyn), wykorzystanie do budowy naturalnych materiałów, najlepiej pozyskiwanych z miejscowych źródeł i bez szkody dla środowiska (w porozumieniu z Lasami Państwowymi) oraz wyraźne oddzielenie dwóch ekspozycji: współczesnej, korzystającej z nowych materiałów i mediów, oraz rekonstrukcji obiektów z epoki kamienia. Takie rozwiązania nie tylko sprzyjałyby prowadzeniu badań z zakresu archeologii eksperymentalnej, lecz tworzyłyby dodatkowe korzyści, jak np. możliwość wykorzystania skansenu jako planu zdjęciowego w filmach o tematyce historycznej. Sama rekonstrukcja byłaby także – przy rozsądnym użytkowaniu – atrakcyjnym i wpisanym w otaczającą przyrodę miejscem rekreacji dla osób z okolicy.

Działania w realizacji

Pomysł utworzenia skansenu archeologicznego nad jeziorem Świdwie powstał w 2017 r. We współpracy z Instytutem Historycznym Uniwersytetu

Szczecińskiego jest rozwijany od 2019 roku, odkąd został przedstawiony przy rekrutacji na magisterskie Interdyscyplinarne Studia Zaawansowane (ISZ), realizowane w ramach projektu *Uniwersytet 2.0. – Strefa Kariery*. Dzięki zaangażowaniu prof. Radosława Skryckiego oraz dr Agnieszki Matuszewskiej koncepcja utworzenia skansenu została przedstawiona władzom Gminy Police na początku 2020 r. i spotkała się z życzliwym przyjęciem. Wynikiem spotkania było nawiązanie współpracy z TOEE w Zalesiu oraz Nadleśnictwem Trzebież. Efektem dotychczasowej współpracy była organizacja wydarzenia o charakterze popularnonaukowym, które odbyło się 26 czerwca 2021 r. Pod koniec ubiegłego roku zostały podjęte rozmowy w sprawie wydzierżawienia terenu, na którym znalazłyby się konstrukcje takie jak szałas i ziemianki, zbliżone do tych, jakie znane są z rozpoznanych archeologicznie obozowisk w okolicy jeziora Świdwie. Aktualnie trwa przygotowanie nowej wystawy stałej, która będzie przedstawiać życie łowców-zbieraczy w świetle zabytków, a na którą złożą się repliki zabytków ze stanowisk archeologicznych w okolicach Szczecina. Wykonanie replik zostało powierzone p. Albinowi Sokołowi, pracownikowi Muzeum Archeologicznego w Biskupinie (ryc. 10–15). Zamówienie zostało sfinansowane z grantu przysługującego studentom ISZ.

Terenem brany pod uwagę aktualnie jest obszar położony k. TOEE o powierzchni ok. 1 ha (ryc. 1–2). Alternatywną lokalizacją dla skansenu może być także okolica Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego w Bolkowie. Obiekt znajduje się na terenie gminy Dobra i jest powiązany z rezerwatem przyrody. Miejsca położone w jego okolicy to m.in. ulokowane nad jeziorem Świdwie polana z miejscem na ognisko oraz wieża widokowa (nieдоступna dla turystów od r. 2019).

Podczas gdy TOEE lub Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny mogą służyć jako zaplecze dla działań wokół skansenu, wybór innej lokalizacji pociągałby za sobą konieczność budowy osobnego obiektu. Z oczywistych względów taki budynek musiałby być odizolowany od warunków zewnętrznych (atmosferycznych). Doprowadzenie mediów oraz sama budowa pociągnęłyby za sobą wydatki znacznie przekraczające ewentualne wpływy w ciągu kilku lat od rozpoczęcia działalności. Wobec tego za bardziej realistyczny scenariusz uważam stopniowe budowanie marki skansenu przy współpracy z istniejącymi ośrodkami. Przewiduję organizację cyklicznych imprez, finansowanych zwłaszcza ze źródeł zewnętrznych, takich jak konkursy

grantowe MKiDN i podobne, fundusze miasta Szczecina, środki Uniwersytetu Szczecińskiego oraz gmin (Police lub Dobra). Po rozpoczęciu tego rodzaju działań za niezbędne uznaję stopniowe zwiększanie obrotu finansowego, celem budowy wiarygodności. Rezultatem tego – w perspektywie np. 5 lat – byłoby uzyskanie grantu w wysokości co najmniej kilkuset tysięcy złotych, umożliwiającego budowę trwałego obiektu z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań w dogodnej lokalizacji.

Jako rozwiązanie pośrednie można przedstawić budowę skansenu (rekonstrukcji) na jednej z polan w okolicy TOEE, lecz nie w jego bezpośrednim sąsiedztwie (ryc. 3). Takie rozwiązanie niesie co najmniej kilka korzyści, takich jak np.: możliwość dowolnego zaaranżowania przestrzeni, odizolowania skansenu od współczesnego otoczenia (dróg, budynków itp.), duże możliwości rozbudowy (rekonstrukcje obiektów ze wszystkich okresów epoki kamienia, od paleolitu do neolitu), dostępność TOEE lub Nadleśnictwa jako stałego zaplecza, potrzebnego do swobodnego i przewidywalnego prowadzenia działalności, w tym działań wymagających zamkniętej przestrzeni (prelekcje, konferencje, lekcje muzealne).

Takie wyjście uznaję za oczekiwany środek między tym, co jest proponowane a tym, co ma zostać zrealizowane z uwzględnieniem tak potrzeb pomysłodawców, jak i prognozowanych oczekiwań zwiedzających.

Analiza SWOT

Poniższa analiza SWOT została rozpisana w odniesieniu do ustaleń przyjętych na chwilę obecną (r. 2022), tj. współpracy z Gminą Police i dalej: Transgranicznym Ośrodkiem Edukacji Ekologicznej w Zalesiu (w strukturach Miejskiego Ośrodka Kultury w Policach) oraz Nadleśnictwem Trzebież. Część przedstawionych w niej punktów ma jednak charakter uniwersalny, niezależny ani od lokalizacji skansenu, ani od partnerów w realizacji zadania.

Mocne strony	Słabe strony
<p>Brak porównywalnej ofert w regionie (skansen epoki kamienia).</p> <p>Planowane położenie w sąsiedztwie stanowisk archeologicznych, będących punktem wyjścia dla idei skansenu i rekonstrukcji.</p> <p>Rozwój nauki, archeologia eksperymentalna.</p> <p>Rozwój skansenu z wykorzystaniem wiedzy, umiejętności i doświadczenia kadry US przy organizacji podobnych przedsięwzięć (Międzynarodowy Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych w Kulicach).</p> <p>Oferta o uniwersalnym charakterze, odznaczająca się dostępnością dla osób z niepełnosprawnościami (wzrokową, słuchową).</p> <p>Przeciwdziałanie negatywnym skutkom edukacji zdalnej i <i>lockdownu</i>.</p> <p>Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu (komunikacyjnemu, ze względu na wiek, kwalifikacje, pochodzenie i narodowość).</p> <p>Możliwość realizacji praktyk studenckich przez studentów US (kierunki: archeologia, historia, menedżer dziedzictwa kulturowego, media i cywilizacja).</p> <p>TOEE jako partner do realizacji zadania – utworzenia i prowadzenia skansenu.</p> <p>Rozszerzenie oferty TOEE – dodatkowa atrakcja dla sprawdzonej grupy odbiorców ośrodka (sytuacja <i>win-win</i>).</p>	<p>Brak osobowości prawnej.</p> <p>Brak własnego środków finansowych pomysłodawców.</p> <p>Brak zgody na samodzielność skansenu ze strony Gminy Police.</p> <p>Brak gotowości do sfinansowania stałego/ych etatu/ów ze strony Gminy.</p> <p>Zależność od zewnętrznych wykonawców (animatorów, rekonstruktorów itp.) przy organizacji wydarzeń masowych.</p> <p>Przy założeniu, że skansen powstanie przy TOEE: mały obszar bez możliwości rozszerzenia (0,7 ha – 1 ha).</p> <p>Na początkowym etapie: ograniczona oferta.</p> <p>Mała kadra (przede wszystkim studenci), w przypadku studentów: brak ciągłości zatrudnienia.</p> <p>Okazjonalność, brak ciągłości działań popularyzatorskich.</p>

Szanse	Zagrożenia
<p>Położenie tuż przy rezerwacie przyrody, duże walory krajobrazowe, popularność aktywnego wypoczynku.</p> <p>Położenie przy trasie międzynarodowej (Polska–Niemcy).</p> <p>Korzystne położenie w regionie, atrakcyjne dla turystów zza granicy (Niemcy, Szwecja itd.).</p> <p>Możliwość budowy skansenu z wykorzystaniem zewnętrznego finansowania (np. Granty Norweskie, INTERREG).</p> <p>Nowa oferta Uniwersytetu Szczecińskiego, mogąca mieć znaczenie przy wyborze studiów (możliwość dalszego rozwoju w instytucji w regionie).</p> <p>W porozumieniu z Nadleśnictwem, możliwość pozyskiwania materiałów do budowy i warsztatów z lokalnych i odnawialnych źródeł (okoliczne lasy).</p> <p>Popularność tego rodzaju miejsc, w tym jako tła zdjęciowego/filmowego.</p> <p>Popularność i rozpoznawalność TOEE.</p> <p>Współpraca z TOEE oraz z Nadleśnictwem Trzebież. Wykorzystanie gotowej infrastruktury.</p> <p>Współpraca z przygraniczną wsią Stolec – w długiej perspektywie rewitalizacja pałacu (na wzór MOBI w Kulicach?).</p> <p>Jarmark Augustiański, popularna impreza o tematyce historycznej, organizowana corocznie w Policach (Jasienicy) – możliwość promocji skansenu podczas wydarzenia.</p>	<p>Znaczne oddalenie od Szczecina, utrudniony dojazd nawet z pobliskich miejscowości: brak komunikacji miejskiej, brak ścieżki rowerowej Dojazd tylko samochodem.</p> <p>Brak dedykowanych dotacji z MKiDN. Najbardziej odpowiadające (np. Infrastruktura Domów Kultury) – przewidziane na bardzo wysokie kwoty, przekraczające zapotrzebowanie i możliwości zapewnienia wkładu własnego.</p> <p>Istnienie Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego w Bolkowie (nie jest pewne, czy działa).</p> <p>Istnienie Centrum Słowian i Wikinów na Wolinie – lepiej znana oferta podobnego rodzaju (skansen wczesnego średniowiecza).</p> <p>Ryzyko przejęcia skansenu przez dobrze dofinansowane instytucje o ugruntowanej pozycji.</p> <p>Powolny przepływ informacji między zaangażowanymi podmiotami, „przerzucenie” decyzji między stronami.</p>

Koncepcja – podsumowanie

W niniejszym podpunkcie przedstawiam podsumowanie pomysłu utworzenia skansenu, rozumianego jako atrakcja wpisana w ciąg rozwoju podobnych miejsc (od XIX w. do współczesności), odpowiadająca bieżącym potrzebom (turystów, ale także badaczy) oraz wykorzystująca aktualnie dostępne możliwości (merytoryczne, finansowe itd.).

Jako instytucja, skansen (muzeum na wolnym powietrzu):

- sprzyja popularyzacji wiedzy wśród szerokiego grona odbiorców;
- umożliwia realizację praktyk studenckich, wspiera kształcenie specjalistów: archeologów, menedżerów dziedzictwa itd.;
- przyczynia się do zacieśniania współpracy Uniwersytetu Szczecińskiego z jednostkami samorządowymi w regionie;
- stwarza warunki do współpracy z badaczami z zewnątrz (zwłaszcza w zakresie archeologii eksperymentalnej), zapewnia im przestrzeń i narzędzia;
- jest zorientowany na współpracę polsko-niemiecką i działa na jej rzecz;
- pozyskuje i wykorzystuje energię ze źródeł odnawialnych;
- jest niezależny od obowiązującego języka narodowego, oferuje możliwość organizacji zajęć opartych na nauce przez obserwację;
- przeciwdziała wykluczeniu społecznemu poprzez tworzenie miejsc wypoczynku (w perspektywie – także pracy) dla okolicznych mieszkańców;
- jest dostępny dla osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza wzrokową i słuchową.

Zakończenie

Koncepcja przedstawiona w niniejszym artykule jest nie tylko wynikiem samodzielnie podejmowanych działań, lecz wpisuje się w szeroki obraz skansenu w perspektywie jego historycznego oraz współczesnego rozwoju. Jej założenia oraz zadania, które spodziewam się wdrażać podczas realizacji, wynikają z dotychczasowego rozwoju skansenu jako formy ekspozycji, jak również stanowią odpowiedź na aktualne trendy i społeczne zapotrzebowanie. W szerszej perspektywie zadanie może zostać potrakto-

wane jako wyjście naprzeciw negatywnym skutkom edukacji zdalnej czy – ogólniej – niepożądanym aspektom współczesności, takich jak digitalizacja i „algorytmizacja” życia codziennego.

W ramach zadań do realizacji w najbliższej przyszłości mam zamiar przygotować plan budowy skansenu w porozumieniu między zaangażowanymi stronami i z wykorzystaniem pewnych (zabezpieczonych) zasobów. Pierwszym krokiem ku temu będzie podpisanie umowy dzierżawy oraz zagospodarowanie przez odpowiedzialny podmiot przyznanego terenu. Tę właśnie umowę uważam za właściwy punkt wyjścia dla wdrażania wszystkich omawianych dotąd koncepcji, jak i tworzenia nowych, naturalnie wynikających z potrzeb i okoliczności, kształtujących się w toku realizacji zamierzonych przedsięwzięć.

Z uwagi na wczesny etap rozmów z dotychczas zaangażowanymi podmiotami (Instytut Historyczny US, TOEE, Nadleśnictwo Trzebież), przedstawiona tutaj koncepcja powstaje niejako bez odniesienia do rzeczywistych warunków, a przynajmniej bez odniesienia do warunków takich, które umożliwiłyby pozyskiwanie środków z programów grantowych czy od sponsorów. Jak starałem się wykazać, Powiat Police dysponuje wszelkimi zasobami potrzebnymi, by utworzyć nową ofertę archeoturystyczną, atrakcyjną nie tylko dla mieszkańców najbliższej okolicy, lecz wszystkich turystów zainteresowanych przeszłością. Położenie mogącego powstać skansenu w pobliżu granicy Niemiec stwarza znakomitą i wartą wykorzystania okazję do budowania dobrosąsiedzkich relacji oraz do realizacji wspólnych zadań poprzez instytucje partnerskie, zarówno w dotychczasowych sieciach współpracy, jak i tych, które rozwiną się podczas wspólnych przedsięwzięć. Wobec istniejącej oferty edukacyjnej i kulturalnej oraz wartości, jaką Gmina Police przyznaje ekologii, proponowany skansen należy uznać za wpisujący się w przyjęte założenia.

Mimo że omawiana koncepcja jest daleka od ostatecznego kształtu, liczę na to, że niniejszy artykuł stanie się przyczynkiem do podsumowania dotychczasowych aktywności oraz do podjęcia dalszych kroków celem realizacji przedstawionych dotąd zamierzeń. Mam nadzieję, że zawarte w nim pomysły zostaną uznane za warte dyskusji oraz – jeżeli zaistnieje ku temu możliwość – stopniowego wdrażania.

Aneks



Rycina 1. Zalesie, Transgraniczny Ośrodek Edukacji Ekologicznej. 12.02.2022.
Fot. Autor.



Rycina 2. Zalesie, polana przy TOEE, teren pod planowany skansen. 12.02.2022.
Fot. Autor.



Rycina 3. Zalesie. Polana przy drodze prowadzącej nad jez. Świdwie. 22.05.2022.
Fot. Autor.



Rycina 4. Albersdorf, *Steinzeitpark Dithmarschen*. Mniejszy szałas.
11.05.2018
Fot. Autor.



Rycina 5. Albersdorf, *Steinzeitpark Dithmarschen*. Długi dom. 03.09.2017.
Fot. Autor.



Rycina 6. Albersdorf, *Steinzeitpark Dithmarschen*. Ziemianka. 25.07.2018.
Fot. Autor.



Rycina 7. Albersdorf, *Steinzeitpark Dithmarschen*. Większy szałas.
13.05.2018.
Fot. Autor.



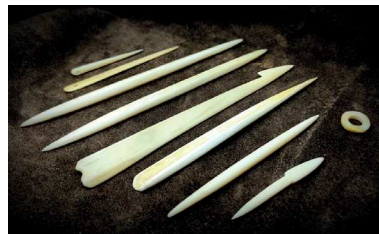
Rycina 8. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie. Wnętrze szałas. 18.09.2018.
Fot. Autor.



Rycina 9. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie. Rekonstrukcje ozdób. 21.09.2018.
Fot. Autor.



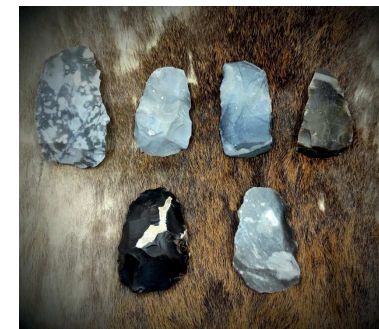
Rycina 10. Ornamentowany przedmiot z poroża (kopia)
Fot. A. Sokół.



Rycina 11. Przedmioty z kości (kopie)
Fot. A. Sokół.



Rycina 12. Harpun z poroża (kopia)
Fot. A. Sokół.



Rycina 13. Krzemienne ciosaki (kopie)
Fot. A. Sokół.



Rycina 14. Krzemienne narzędzia z oprawkami
Fot. A. Sokół.



Rycina 15. Ceramika ze stanowiska w Tanowie (kopie przed wypałem)
Fot. A. Sokół.

Bibliografia

- Czajkowski J., *Formy i metody ekspozycji w muzeach skansenowskich*, w: *Muzea skansenowskie w Polsce*, red. J. Czajkowski i in., Poznań 1979, s. 60–78.
- Czajkowski J., *Zarys muzealnictwa skansenowskiego w Europie*, w: *Muzea skansenowskie w Polsce*, red. J. Czajkowski i in., Poznań 1979, s. 12–27.
- Czajkowski J., *Muzea na wolnym powietrzu w Europie. Historia – dzień dzisiejszy – perspektywy*, Rzeszów–Sanok 1984.
- Dzikowski M., *Europejskie Zgromadzenie w Epoce Kamienia*, „Archeologia Żywa” 3, 2019, s. 40–47.
- Galiński T., *Sanktuarium szamańskie z okresu mezolitu w Bolkowie nad jeziorem Świdwie na Pomorzu*, „Archeologia Polski” 60, 2015, s. 93–121.
- Galiński T., *Wioska łowców mezolitycznych w Bolkowie nad Jeziorem Krynickim na Pomorzu Zachodnim. Próba rekonstrukcji*, „Archeologia Polski” 62, 2017, s. 39–63.
- Galiński T., *Paleolit i mezolit na Pomorzu*, Szczecin 2019.
- Giller A., *Polska na Wystawie Powszechnej w Wiedniu 1873 r. Listy Agatona Gillera*, Lwów 1873.
- Nauka w Polsce, *Okno w pradziejowe wierzenia – sanktuarium z Bolkowa*, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C408934%2Cokno-w-pradziejowe-wierzenia-sanktuarium-z-bolkowa.html> (dostęp 9.02.2022).

Nauka w Polsce, *Włócznia sprzed 9 tys. lat – unikatowe odkrycie pod Szczecinem*,
<https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C411189%2Cwlocznia-sprzed-9-tys-lat-unikatoweodkrycie-pod-szczecinem.html> (dostęp 9.02.2022).

Maksymilian Jacek Dzikowski

Doktorant Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Szczecińskiego w Instytucie Historycznym oraz Instytucie Filozofii i Kognitywistyki. Tematem badawczym jego pracy doktorskiej jest „Zabytek a świadomość historyczna. Uwarunkowania, powstanie i rozwój kategorii poznawczej”. Założyciel fundacji „Antropomorze”, której celem jest ochrona i popularyzacja dziedzictwa kulturowego Pomorza w jego historycznych granicach. Zainteresowania badawcze: muzea na wolnym powietrzu, odtwórstwo historyczne, narracje o przeszłości w folklorze, religii i kulturze masowej, pamięć społeczna, historia mówiona (*oral history*).

e-mail: maksymilian.dzikowski@phd.usz.edu.pl / dzikowski.maksymilian@gmail.com